

Dunin-Wąsowicz, Krzysztof

"Die polnische Nationaldemokratie", Ellinor von Puttkammer, Krakau 1944 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 37, 468-470

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

jak wyrażenie uznania dla umiejętności prowadzenia badania historycznego przez wytrawnego autora: wstęp, sześć rozdziałów, przypisy, indeks, spis rycin, spis treści, spis innych prac autora. Do tego osiem różnorodnych ilustracji: jeden widok ówczesnego Wrocławia, dwa — Krakowa, 4 portrety (wśród nich W. Heltman, którego wpływ „musiał być duży“ na lwowian, dyskutujących sprawę wzięcia udziału w zjeździe wrocławskim). Dodalibyśmy wówczas może jedynie: wydaje się, że bardziej uzasadnionym byłoby umieszczenie wpiérw wykazu źródeł i literatury a dopiero po nim przypisów, w których nie podaje się tytułów prac cytowanych. Nie wskazanym też jest pomijanie w tytułach przypisów liczbowania rozdziałów. Co do reszty: opracowanie metodycznie bez zarzutu.

Książka jest cennym przyczynkiem do dziejów polskości Wrocławia w w. XIX i przedstawia „mizerny rezultat sporów i zabiegów“ polityków polskich owej doby. Zapoczątkowanie jednak tą książką serii, przeznaczonej przez nakładcę dla szerszych rzesz czytelników, dla celów samokształceniowych (spójrzmy na str. 4-ą okładki) wydaje się nam rzeczą problematyczną.

Znając autora z poprzednich prac o roku 1848-ym, oczekujemy z niecierpliwością zapowiedzianej „Wiosny ludów w Europie i Polsce“.

Ksaw. Świerkowski

Ellinor von Puttkamer — Die polnische Nationaldemokratie, Krakau, 1944, Schriftenreihe des Instituts für Deutsche Ostarbeit, Sektion Geschichte, Band 4. Str. 194 i mapa.

Badania nad najnowszą historią Polski znajdują się ciągle jeszcze w stadium początkowym. Dotyczy to także historii ruchów i partii politycznych w Polsce ostatnich lat kilkudziesięciu. Stosunkowo najlepiej znana jest historia P. P. S., znacznie mniej wiemy o przeszłości ludowców i komunistów, a już może najmniej o przeszłości Narodowej Demokracji. Istnieje coprawda książka Władysława Pobóg-Malinowskiego „Narodowa Demokracja 1887—1918, Fakty i Dokumenty“, Warszawa 1933. Jest to jednak rzecz napisana bardzo tendencyjnie, z wyraźnym celem politycznym i mimo, że wniosła dużo nowych informacji o przeszłości ND., może być raczej uważana za pamflet polityczny jej przeciwnika, niż za dzieło naukowe. Obóz zw. narodowo-demokratycznym nie wydał poza paroma popularnymi broszurkami żadnej poważniejszej swojej historii. Książki Dmowskiego i Seydy dotyczą działalności ND. tylko podczas Wielkiej Wojny i mają także w dużym stopniu publicystyczny charakter. Tak więc ukazanie się w czasie wojny książki o dziejach Narodowej Demokracji mogłyby stanowić krok naprzód w badaniu tego odcinka dziejów Polski ostatnich lat kilkudziesięciu.

Autorka pracowała w polskich archiwach i bibliotekach. W czasie wojny kontynuowała swoje studia nad historią ND. z ramienia okupacyjnego Ost-institut i w październiku 1942 zakończyła swoją pracę.

W przedmowie E. v. P. pisze o celu swojej książki. Nie ma ona aspiracji, aby dojść do nowych wyników. Ponieważ historia ND. jest czytelnikowi niemieckiemu przeważnie zupełnie nieznaną, celem autorki jest ją uprzyśtępnąć, a zwłaszcza wykazać rolę ND. w czasie Wielkiej Wojny. Dla umożliwienia czytelnikowi niemieckiemu wyciągnięcia własnych wniosków w przypisach podane są teksty różnych dokumentów i programów ND.

Autorka opierała się przede wszystkim na źródłach drukowanych, których wiele cytuje w odsyłaczach, zwłaszcza — publicystykę współczesną. Do materiałów rękopiśmiennych miała dostęp w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, do niektórych papierów politycznych — w Bibliotece Krasieńskich. Wykorzystała Archiwum Namiestnictwa we Lwowie, oraz Archiwum Państwowe w Poznaniu. Miała także możliwość wglądu do *Recueil des actes de la Conférence* — tajnych aktów Konferencji Wersalskiej w 8-miu tomach w oficjalnym wydaniu paryskim. Stwierdza, że nie dotarła do archiwaliów Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, Klubu Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego i do papierów po hr. Maurycym Zamoyskim. Te podstawy źródłowe ograniczają oczywiście wartość naukową książki. Autorka skupiła swe zain-

teresowania na zewnętrznej stronie działalności ND, i to zwłaszcza w okresie Wielkiej Wojny, nie zajmując się prawie zupełnie wewnętrznym rozwojem ruchu narodowo-demokratycznego i innymi stronami i okresami jego działalności.

Książka podzielona jest na sześć rozdziałów, noszących następujące tytuły: „Polski nacjonalizm przed Wielką Wojną“, „Passywizm“, „Zbieranie i aktywizacja“, „Paryski Komitet Narodowy“, „ND. na Konferencji Pokojowej w Paryżu“, „ND. w w nowopowstałej Polsce“. Jak widać z samego spisu rozdziałów, punktem centralnym zainteresowań autorki jest okres Wielkiej Wojny, i jemu poświęca ona przeważną część swojej książki. Rozdział pierwszy, dotyczący okresu przed Wielką Wojną, liczy 18 stron, rozdział ostatni, dotyczący okresu powojennego — nawet tylko 10.

Autorka widzi źródła Narodowej Demokracji w tradycji Towarzystwa Demokratycznego. Omawia następnie w pierwszym rozdziale rozwój ND. przed Wielką Wojną, dzieląc jej historię na dwa zasadnicze okresy — rewolucją 1905 roku. Omawia dosyć krótko, ale zgodnie z prawdą rolę T. T. Jeża, założenie Ligi Polskiej, przekształcenie Ligi Polskiej w Ligę Narodową, wewnętrzną strukturę ND., rolę Ligi Narodowej jako jądra organizacyjnego i centralnego kierownictwa. Następnie autorka charakteryzuje krótko osobowość trzech najwybitniejszych przywódców — Dmowskiego, Popławskiego i Balickiego, omawia krótko program i działalność legalnej nadbudówki Ligi Narodowej, to znaczy Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Wiernie na ogół jest opisana przemiana Narodowej Demokracji ze Stronnictwa antyrosyjskiego na antyniemieckie.

Rewolucję 1905 potraktowano pobieżnie. Równie mało uwzględniono działalność ND. w Dumie. Nie dokładne są wzmianki, dotyczące rozłamów ND., które miały miejsce przed Wielką Wojną. Prawie zupełnie nie uwzględnione podłoże społeczne, na którym opierała się Narodowa Demokracja, i zmiany, następujące w tym podłożu.

Autorka uważa, że ND. w swojej polityce wobec Rosji przed Wielką Wojną nie była kontynuatorką polityki Adama Czartoryskiego i Wielkopolskiego, ale raczej Towarzystwa Demokratycznego i Ligi Narodowej, pragnąc w istocie upadku zarówno Niemiec, jak i Rosji carskiej. Bardzo obszernie wypadł w opracowaniu okres Wojny Światowej. Autorka opiera się tu na bogatej literaturze publicystycznej, nie wnosząc jednak nic nowego poza faktami, znanymi już z prac Dmowskiego i Seydy. Autorka omawia początkową bierną postawę ND., próby porozumienia z Rosją wg. wytycznych Manifestu w ks. Mikołaja Mikołajewicza. Dość szeroko ujmując późniejszą działalność kół narodowo-demokratycznych na Zachodzie, wśród emigracji w Stanach Zjednoczonych, w Szwajcarii — akcje, prowadzącą do ugruntuowania na Zachodzie opinii przychylniej postulatów narodowo-demokratycznym. Klęska Rosji carskiej przyczyniła się w dużym stopniu do zmiany postawy ND. Po nieudanych próbach uzyskania ustępstw od Rosji carskiej, po zawiedzeniu się na rosyjskich liberałach, Narodowa Demokracja przenosi swą działalność na Zachód, zwiększając znacznie swoją aktywność i przechodząc na stanowisko, żądające pełnej niepodległości Polski. Szeroko opisana jest działalność publicystyczna i dyplomatyczna przywódców ND. na Zachodzie Europy, działalność, poprzedzająca powstanie Agencji Lozańskiej i Paryskiego Komitetu Narodowego. Są także informacje o powstawaniu armii polskiej na Zachodzie.

Stosunki, panujące wówczas w kraju pod okupacją austriacką i niemiecką, autorka zna słabiej. W książce spotyka się wyrazy goryczy wobec Polaków, nie umiejących ocenić dobrodziejstw, płynących od okupantów. P. nie rozróżnia w łonie obozu antyrosyjskiego dwóch zasadniczych grup — właściwych aktywistów i Lewicy Niepodległościowej — i łączy je razem w jeden wspólny obóz aktywistów, co jest słuszne w odniesieniu tylko do początkowego okresu okupacji niemieckiej w Polsce. Autorka nie wspomina o późniejszej ewolucji w łonie obozu antyrosyjskiego, która doprowadziła, po wybuchu rewolucji rosyjskiej, do zmiany postawy Lewicy Niepodległościowej na antyniemiecką. Zgodnie z prawdą jest opisana rola przywódców narodowo-demokratycznych w kształtowaniu się stosunku do Polski czołowych przywódców Koalicji. Także rola ND. na Konferencji Pokojowej w Paryżu jest dosyć obiektywnie omówiona.

Im bliżej nowszych czasów, tym mniej orientuje się autorka w polskich stosunkach wewnętrznych. Powody utworzenia się Rządu Paderewskiego omówione nie dokładnie. Rola ND. w pierwszych parlamentach polskich naszkicowana bardzo pobieżnie. Nawet o tak powszechnie znanym i doniosłym zjawisku, jak o stosunku ND. do prezydenta Narutowicza i o atmosferze, w której narodziła się myśl o morderstwie — autorka wspomina zaledwie w jednym zdaniu. Późniejsza działalność ND. w Polsce odrodzonej, jej przemiany wewnętrzne, rozłamy, ewolucja programowa w kierunku faszystowskim — o tym wszystkim pisze się w tej książce bardzo pobieżnie, wykazując nieznamość ostatniego okresu dziejów ND.

Autorka zastrzega się wprawdzie, że trudno badać historię współczesną wobec braku wiarogodnych źródeł i małej wartości publicystyki. Nie jest to jednak argument, usprawiedliwiający tak pobieżne omówienie dwudziestu lat ostatnich. Książka kończy się stwierdzeniem, że klęska Polski jest wynikiem klęski systemu, utworzonego w Wersalu, a wina za upadek Państwa Polskiego spada na Becka, który odszedł od polityki Piłsudskiego, a zbliżył się do tradycyjnej endeckiej polityki. Tym politycznym stwierdzeniem zamyka się książka, mająca cele netylko naukowe, a i to w poważnej mierze także propagandowo-polityczne.

W sumie książka nie wnosi nic rewelacyjnego. Jest ona podsumowaniem faktów na ogół znanych i podanych w umiarkowanie tendencyjnym, jak na historyka niemieckiego ostatnich lat, oświetleniu. Największą wadą książki jest zupełny brak analizy wewnętrznej Narodowej Demokracji, jej przemian ze stronnictwa demokratycznego na faszystujące i brak analizy podłoża społecznego ruchu narodowo-demokratycznego. Nie mniej jednak książka jest ciekawym i cennym przyczynkiem do badań nad historią polityczną Polski ostatniego okresu. Wartość książki powiększają dodatki, w których są zebrane dokumenty i programy różnych instytucji narodowo-demokratycznych i samego stronnictwa, oraz obfita bibliografia cytowana w przypisach.

K. Dunin-Wąsowicz

Peuples et civilisations. Histoire générale publiée sous la direction de Louis Halphen et Philippe Sagnac. — Tome XX. La faillite de la paix (1918—1939), par Maurice Baumont, professeur au Conservatoire national des Arts et Métiers. Deuxième édition, Paris-Presses Universitaires 1946, stron 817.

Z ogromnym zaciekwaniem bierzemy do ręki dwudziesty i tymczasem ostatni tom zbiorowej historii powszechnej, redagowanej przez Halphena i Sagnaca. Poprzednie tomy wzbudziły w nas uznanie gruntownością a zarazem świeżością ujęcia, naciskiem położonym na stronę gospodarczą, społeczną i cywilizacyjną zjawisk, wszechstronnym potraktowaniem całego świata, nie ograniczonego do kilku głównych narodów Europy. Tym mocniej musi nas zająć ten, poświęcony czasom nam współczesnym, wypadkom, któreśmy sami przeżywali, pierwsza próba naukowego opracowania dziejów „międzywojennego“ dwudziestolecia. Jest to w samej rzeczy lektura niezmiernie zajmująca.

Ostatnia wojna odbiła się na losach tej książki. Rzecz, moźolnie przygotowywana przed rokiem 39-tym, została napisana i wykończona w latach kaktaklizmu, pod okupacją niemiecką, która utrudniała pracę i w różnoraki sposób wpływała na formułowanie sądów. Wyszła z druku nazajutrz po zwycięstwie (I wydanie 15. VII. 1945), a więc w chwili, gdy upadek hitleryzmu pozwalał ująć całość jego dziejów; skądinąd jeszcze za wcześniej na to, aby autor mógł spojrzeć na swoją epokę z punktu widzenia rzeczywistości powojennej. Niewątpliwie książka zyskała na tym, że ukazała się po wojnie, a nie przed 8 laty. Dopiero wrzesień 39. roku zamknął tamtą epokę i nadał jej właściwe oblicze. Gdyby nie druga wojna, autor nie dałby chyba swemu dziełu tragicznego tytułu: „Bankructwo pokoju“...

Wzorem poprzednich tomów tej publikacji autor pomija w odsyłaczach aparat dowodowy, natomiast cytuje przy każdym ustępie ważniejszą litera-